

Pokolenia tych, co budowali...

23 września 2024

Wczoraj brałem udział w spotkaniu zorganizowanym przez Zarząd Śląskich „Pokoleń” z byłymi działaczami ZSMP. Spotkanie odbyło się w malowniczym Centrum Rekreacyjno-Sportowym „Rybaczkówka” w Sosnowcu.



W spotkaniu brali udział między innymi poseł Arkadiusz Iwaniak, przewodniczący śląskich „Pokoleń” Józef Grochowski, Zbigniew Jaskiernia, Teresa Hałgas czy Włodzimierz Gorki. Wśród zaproszonych gości byli przedstawiciele Związku Weteranów i Rezerwistów Wojska Polskiego im. gen. Franciszka Gągora i Klubów Myśli Polskiej.

Działacze różnych formacji młodzieżowych okresu Polski Ludowej wspominali swoje zaangażowanie w działania na rzecz państwa w kolejnych dekadach odrodzonego państwa polskiego. Dzięki uprzejmości gospodarzy zabrałem głos na tym ważnym dla autentycznej lewicy spotkaniu. Nie ukrywałem tego, że wywodzimy się z zupełnie innej orientacji politycznej. Przybliżyłem historię Narodowej Demokracji w Polsce Ludowej. Przypomniałem co działo się z wieloma endekami w okresie bezprawia bermanowszczyzny. Ale jednocześnie podkreśliłem to, z czego powinni być dumni między innymi zebrani na

sosnowieckiej sali.

Powiedziałem między innymi o tym, że trzeba pamiętać o błędach przeszłości, ale należy być dumnym z tego co udało się mimo niełatwej sytuacji osiągać. Apelowalem, by pamiętać o autentycznie wyklętych żołnierzach 1 i 2 Armii Wojska Polskiego. O żołnierzach AK, AL, BCh, NOW, Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie. O Polakach, którzy odbudowali zniszczone miasta i wsie. O lekarzach, którzy zajęli się okaleczonymi na frontach i w obozach naszymi rodakami. O nauczycielach, inżynierach, robotnikach. Pamiętajmy o żołnierzach i milicjantach walczących z ukraińskimi bandziorami spod znaku UPA. Pamiętajmy o chłopach, którzy dla dobra całego narodu produkowali niezbędną żywność i pomimo zagrożeń gospodarowali na danej im ziemi. Pamiętajmy o tych, co zaopiekowali się wojennymi sierotami. Pamiętajmy o przesiedleńcach ze Wschodu, którzy zagospodarowali nasze Ziemie Zachodnie. O tych, co umożliwili awans społeczny całemu powojennemu pokoleniu. O tych, co budowali domu i fabryki. O naszych naukowcach, sportowcach, artystach – dzięki którym odczuwaliśmy dumę z bycia Polakami. Moje wystąpienie było bardzo dobrze przyjęte, chociaż miałem obawy jaka będzie reakcja.

Na spotkaniu zrodził się pomysł wspólnej konferencji Stow. Pokolenia i Klubów Myśli Polskiej, która dokonałaby uczciwej oceny Polski Ludowej. Bez lukrowania i gloryfikowania, ale również bez bezrozumnego potępiania. Uważam ten pomysł za bardzo dobry i potrzebny.

Wróciłem do domu. Włączyłem radio. Poinformowano właśnie, że zmarł były radykalny działacz Solidarności Walczącej Roman Zwiercan. Powiedziano, że to właśnie ludzie tacy jak on powinni być przykładem dla polskiej młodzieży. Naprawdę? Człowiek wzywający do walki zbrojnej przeciwko rządowi w swoim kraju powinien być przykładem do naśladowania? Człowiek, który podkłada domowej roboty ładunek wybuchowy? Człowiek, który pragnie być najemnikiem w obcej armii? Nie ma na to mojej

zgody. Dla mnie bohaterami pozostaną ludzie odbudowujący, budujący i ulepszający mój kraj, a nie szaleni anarcho-romantycy marzący o rewolucji dla samej rewolucji.

Autorstwo tekstu i zdjęcia: Łukasz Jastrzębski

Źródło: MyslPolska.info